



Słowo Boże jako kierunkowskaz

Słowo twoje jest pochodnią nogom moim, a światłością ścieżce mojej - Psalm 119:105

Wyobraźmy sobie, że znajdujemy się w całkowitej ciemności. Nie dostrzegamy w naszym otoczeniu żadnej poświaty. Wykonanie jakiegokolwiek czynności w tych warunkach byłoby bardzo utrudnione. Znalezienie konkretnego przedmiotu wśród innych znajdujących się na biurku czy na regale, byłoby prawie niemożliwe, o ile przed chwilą sami tego tam nie położyliśmy. Gdyby ktoś nas poprosił: „Podaj mi książkę na temat prawa o ruchu drogowym” to będzie loterią, czy spośród innych książek znajdujących się na regale wybralibyśmy akurat tę. Proszę, wydaje mi się, że to chyba ta książka o którą prosisz, ale nie jestem pewien, jest ciemno.

Podobnie, gdy przyjedziemy w nocy do kogoś w gościnę, ale jesteśmy u niego pierwszy raz, i potrzebujemy gdzieś pójść, lecz nie chcemy włączać światła, żeby nie zbudzić innych, zazwyczaj sięgamy po latarkę w smartfonie. W przeciwnym razie – albo się przewrócimy o przedmioty położone w nieznanym nam lokalizacji, albo w ogóle nie dojdziemy do pomieszczenia, które nas w danym momencie interesuje. W podróży samochodem na konwencję, młodzieżowe czy nabożeństwo, jeżeli jesteśmy daleko od domu i nie za często odwiedzaliśmy to miejsce, od razu uruchamiamy nawigację, żeby bez problemu trafić do celu i nie „nabijać” bez potrzeby dodatkowych kilometrów. Podobnie jest w naszym życiu duchowym, które potrzebuje, aby było prowadzone w świetle Słowa Bożego i poprzez jego drogowskazy.

Od momentu, gdy człowiek Adam zgrzeszył, zszedł do kryjówki.

Głos Twój usłyszałem w sędzie, i zląkłem się dla tego, żem nagi, i skryłem się – 1 Mojż. 3:10.

Grzeszny człowiek znalazł się w kryjówce, w której panuje ciemność.

Śpiewamy w jednej z pieśni młodzieżowych: „Nasze życie to wędrownik do Niebieskich Ojca bram, gdzie na tronie czeka Pan. On prowadzi nas w obłoku, w słupie ognia mocą Iśni”.

Aby w naszej wędrownicy przez ten świat, w którym obecnie panuje ciemność, podążać we właściwym kierunku – do Pana, musimy korzystać ze Słowa Bożego, które jest najlepszym kierunkowskazem.

Ono rozświetla naszą drogę. Wystawia obietnicę, że

jeżeli teraz w Wieku Ewangelii będziemy pokutować, kroczyć po wąskiej drodze ofiary za Panem Jezusem, to istnieje możliwość aby w przyszłości otrzymać wspaniałą nagrodę.

Fizycznie naszymi oczami nie widzimy tej duchowej drogi.

„W obecnym czasie Nowe Stworzenie musi chodzić według wiary, a nie według widzenia. Wiara każdego członka jest doświadczana i wymagana, by mógł mężnie sobie poczynać, jakoby widział niewidzialnego, by wierzył w rzeczy, które na pozór wydają się nieprawdopodobne i nielogiczne dla naturalnego umysłu. I wiara ta, wsparta naszymi niedoskonałymi uczynkami, wspomagana jest także doskonałymi uczynkami naszego Pana za nas. Bóg przyjmuje naszą wiarę według zasady, że jeśli w tak niedoskonałych warunkach usiłujemy, na ile nas tylko stać, zadowolić Pana i mieć tyle ducha Chrystusowego, by radować się cierpiąc dla sprawiedliwości, oznacza to, iż w warunkach sprzyjających z pewnością nie byłibyśmy mniej wierni tym zasadom” – VI. Tom “Wykładów Pisma Świętego”, str. 112.

To znaczy, że musimy uwierzyć w to, co mówi Słowo Boże, aby mogło ono być dla nas drogowskazem.

Wiara tedy jest z słuchania, a słuchanie przez słowo Boże – Rzym. 10:27

Pan Jezus, w Ewangelii wg św. Jana 12:46, mówi o Sobie: *Ja, światłość przyszedłem na świat, aby żaden, kto wierzy w mię, w ciemnościach nie został*.

Ta światłość jest opowiadana przez Stary i Nowy Testament. W związku z tym Biblia stanowi dla nas obecnie najbardziej bezpośrednie źródło poznania Pana. Jeśli chcemy, żeby nasza ścieżka była oświetlona, a nasze kroki przybliżały nas w kierunku wzrostu duchowego, należy kierować się Słowem Bożym i zawartym tam Planem Bożym, który jest ześrodkowany w Światłości – w Panu Jezusie. Jest On dla nas najważniejszym przykładem do naśladowania. Przechodząc wąską drogę ofiary jako pierwszy, udowodnił, że jest to możliwe. Pan Jezus jest dla nas niedoścignionym wzorem, ale równocześnie jedynym, do którego powinniśmy się porównywać. Wtedy zawsze będziemy świadomi tego, jak wiele nam brakuje i nie będziemy usprawiedliwiać swoich słabości, porównując się do braci, którzy również posiadają odziedziczone po ojcu Adamie niedoskonałości.

Albowiem na to też powołani jesteście, ponieważ i Chrystus cierpiał za was, zostawiwszy



wam przykład, abyście naśladowali stóp jego -
1 Piotra 2:21

Starajmy się zawsze jak najmocniej dążyć do tej światłości, ale również samemu być światłością dla innych. Choroby były, są i będą dopóki nie nastanie Królestwo Boże. Nie może być tak, żeby przez jedną z setek chorób nasza światłość przygasła. Chorobami są nie tylko te, obecnie najbardziej rozpowszechnione i ciężkie dla ciała schorzenia, ale również takie choroby jak lenistwo, oglądanie seriali, filmów, słuchanie muzyki, wygodnictwo tego świata itp. Pomyślmy, czy czasem nie zdarza się nam sięgać do internetu, by oglądać różne filmiki, czy korzystać z innych pochłaniających czas rozrywek?

Być może zdarza się nam tłumaczyć sobie, że przecież jesteśmy zmęczeni i nasz umysł nie pracuje już wieczorem po szkole czy pracy na tyle wydajnie, żeby skupić się nad Słowem Bożym.

Kto stara się o to, aby zakryć naszą światłość?

W których bóg świata tego oślepił zmysły, to jest w niewiernych, aby im nie świeciła światłość Ewangelii chwały Chrystusowej, który jest wyobrażeniem Bożym - 2 Kor. 4:4.

Możnaby było sobie pomyśleć, że skoro to jest powiedziane o niewiernych, to mnie to nie dotyczy. Jednak należy uważać, bo w każdej chwili pod wpływem przeróżnych impulsów, możemy stać się takimi niewiernymi. Szatan używa różnych środków, nawet najsubtelniejszych, aby zwieść tych, którzy starają się służyć Panu Bogu. Jeśli dostrzegliśmy tą wspaniałą światłość, która prowadzi nas do Pana, bądźmy Mu za to wdzięczni, ale także starajmy się, aby ta światłość wzbudzała w nas coraz to większą ciekawość do poznawania Go.

Ale ścieszka sprawiedliwych jako światłość jasna, która im dalej tem bardziej świeci, aż do dnia doskonałego - Przyp. 4:18.

Zapewne zauważyliśmy, że im więcej badamy Słowo Boże, coraz bardziej nas ono pociąga i staje się coraz bardziej zrozumiałe, spójne. Natomiast, jeżeli się zaniedbamy, wiele rzeczy szybko się zapomina, wydaje się niejasne, trudne do odnalezienia. Dlatego trzeba dbać o tą wspaniałą światłość, jaką dzięki miłości i łasce Bożej mamy. Cieszymy się społecznością braterską w zborach, gdzie jest jeszcze większe natężenie tego światła; dni, w których żyjemy charakteryzują się tym, że możliwości te są nam czasem odbierane.

Biblia daje nam bardzo dużo opisów mężów Bożych i niewiast, z których możemy brać przykład. Nie należy doszukiwać się w tych bohaterach cech negatywnych. Jeżeli nawet są takie opisane, niech nam posłużą za przestrożę, a nie dla usprawiedliwienia swoich słabości. *Bądźcież wespół naśladowcami moimi, bracia! A upatrujcie tych, którzy tak chodzą, jako nas za wzór macie - Filip. 3:17.*

Ponadto znamy wiele przykładów, w których Pan Bóg wskazywał właściwą drogę dla Swojego ludu w sposób widzialny, np. poprzez prowadzenie Izraelitów na pustyni w ciągu dnia przez obłok, w nocy przez słup ognia. Mędrzy ze Wschodu byli prowadzeni za pomocą niezwyklej gwiazdy, której światłość doprowadziła ich do miejsca, gdzie znajdował się nowo narodzony Król Żydowski. Apostoł Paweł, jeszcze jako Saul w drodze do Damaszku, został oświecony przez światłość z nieba i tam została mu oznajmiona właściwa droga życia.

Chociaż dzieło stworzenia Bożego na każdym kroku w naturze napęłnia nas zachwytem i dowodzi wielkiej mądrości Stwórcy, to zapewne w naszym życiu nie doznamy tak spektakularnych manifestacji wskazujących kierunek naszego duchowego życia. Musimy dołożyć wszelkich starań, żeby szukać właściwej drogi -

Szukajcież w księgach Pańskich, a czytajcie; ani jedno z tych nie uchybi, a jedno bez drugiego nie będzie; albowiem usta Pańskie to rozkazały, a duch jego sam zgromadzi je - Izaj. 34:16

Podczas plagi ciemności w Egipcie tylko u synów Izraelskich była światłość (2 Mojż. 10:23).

Myślę, że należy również wspomnieć o tym, że Pan Bóg nie pozostawił swoich dzieci bez pomocy, zsyłając na nas swojego ducha Prawdy. Jeżeli będziemy z modlitwą zaglądać do Słowa Bożego, Pan wprowadzi nas w coraz lepsze poznanie.

Lecz gdy przyjdzie on Duch prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę; bo nie sam od siebie mówić będzie, ale cokolwiek usłyszysz, mówić będzie, i przyszłe rzeczy wam opowie - Jan 16:13.

Jeżeli będziemy prosić Pana Boga, udzieli nam tego ducha (Łuk. 11:13).

Pismo Święte zawiera wiele proroctw, które się wypełniły i są dodatkowym potwierdzeniem jego prawdziwości, ale też takich, które jeszcze należą do przyszłości i mogą napawać nas nadzieją oraz uświadamiać odnośnie do czasów, w jakich żyjemy - *I mamy mocniejszą mowę prorocką, której pilnując jako świecy w ciemnym miejscu świecącej, dobrze czynicie, a żeby dzień oświatną, i jutrenka weszła w sercach waszych - 2 Piotra 1:19.*

Samuel Bryś